

Francis Fukuyama, *Das Ende des Menschen*, Wydawnictwo Deutsche Verlags – Anstalt, Stuttgart – München 2002, ss. 352

Niniejsza pozycja książkowa jest napisana przez wybitnego myśliciela historii filozofii naszych czasów. Jego poprzednia książka o *Końcu historii* wywołała w roku 1992 ogólnoświatowe zainteresowanie. Autor monografii jest profesorem, międzynarodowym specjalistą ekonomii politycznej na Uniwersytecie w Baltimore. Jest także doradcą prezydenta Stanów Zjednoczonych z zakresu bioetyki.

Bionaukowcy poszerzają swoją wiedzę odnośnie do funkcjonowania mózgu i części genów, które regulują ludzkim zachowaniem. Coraz bardziej popularne w użyciu stają się środki psychotropowe. Zażywający je czynią to często z przyzwyczajenia lub w celu poprawy swej emocjonalności, albo chęci stłumienia w sobie agresywności. Z kolei zaś rozwój i osiągnięcia medycyny przyczyniają się do przedłużania ludzkiego życia. Wreszcie technika genetyczna pozwala już dokonywać selekcji genetycznej i ingerować w ludzką komórkę. Stąd też może zostać zachwiany naturalny stan „równości” ludzi. Można też odnieść wrażenie, że ludzkość czeka na pojawienie się „markowych” dzieci, podobnych do roślin genetycznie zmodyfikowanych, dających podstawę do nowej „genetycznej elity klasowej”

Stąd też autor w sygnalizowanej rozprawie ostrzega przed dramatycznymi następstwami liberalnej demokracji i broni z pasją idei ludzkiej, niczym nie skażonej natury, ludzkich praw i ludzkiej godności. Zdecydowanie też ostrzega i postuluje, aby międzynarodowa polityka efektywnie spełniała swoją kontrolę poczynąń biotechników. Pyta on też o cenę, jaką poszczególne społeczeństwa będą musiały zapłacić w przypadku braku tej kontroli.

Terrorystyczne uderzenie na Stany Zjednoczone z 11 września 2001 roku wyraźnie wskazuje, iż nauka i technika, na których budowany jest nowoczesny, współczesny świat, samoloty pasażerskie, wieżowce, laboratoria biologiczne razem wzięte i inne symbole nowoczesności mogą w każdej chwili zostać zamienione przez zbrodniczych geniuszy w broń niszczycielską. Mimo iż książka ta nie podejmuje tematu broni biologicznej, to jednak ukazane w niej zagadnienia, opisane na podstawie czterech możliwych scenariuszy, pokazują, co może w przyszłości spotkać całą ludzkość i co może zachwiać jej prawdziwym szczęściem.

Zebrany przez autora materiał został podzielony na trzy części, zgodnie z zasadą: wiedzieć, ocenić i działać. W pierwszej z nich, zatytułowanej: *Drogi w przyszłość*, autor wskazuje na negatywne utopie (s. 15). Przytacza widzenie ludzkiego mózgu przez naukowców (s. 35). Dostrzega zwiększanie się popularności zażywania leków psychotropowych w kontekście kontroli nad sobą (s. 66). I wreszcie po zagadnieniu zwiększania się długości ludzkiego życia (s. 88) i genetycznych manipulacji (s. 109) autor pisze o powodach ludzkości do prawdziwego smutku (s. 124).

W części drugiej, zatytułowanej *Być człowiekiem*, autor przypomina czytelnikowi istnienie praw człowieka (s. 151), ludzkiej natury (s. 184), godności człowieka (s. 208) i wynikających z nich konsekwencji. W części ostatniej, trzeciej, F. Fukuyama pyta wprost: „Co czynić?” W odpowiedzi zaś postuluje polityczną kontrolę biotechnologii (s. 251). Zastanawia się też nad sposobami kontroli nad biotechnologiami (s. 270). I wreszcie postuluje, aby polityka stanęła w służbie przyszłości (s. 281).

Recenzowana książka godna jest polecenia nie tylko wykładowcom i studentom filozofii oraz teologii, może ona bowiem służyć dużą pomocą wszystkim tym, którym drogą są sprawy rozwoju nauki, ale także przyszłości świata i człowieka.

ks. Andrzej Szafulski